Pierre Jodłowski / Dominik Strycharski

VORTEX

V eins

O pen

R igid

T ragedy

E nding

E xperiences

V elocity

O bsessive

R itual

T hreshold

E choes

X enomorphic!

Veins Open Rigid Tragedy Ending Experiences

Velocity Obsessive Ritual Threshold Echoes Xenomorphic!

Vortex to nowe spotkanie dwóch muzycznych światów – odmiennych, a jednak zaskakująco sobie bliskich: pełnej ekspresji, zakorzenionej w cielesności praktyki muzycznej Dominika Strycharskiego oraz precyzyjnego języka elektroakustycznego Pierre'a Jodlowskiego. Głos, oddech, szum, rytm i dźwięki przetwarzane elektronicznie splatają się w dynamiczną strukturę, w której granice między instrumentem, wykonawcą a elektroniką stopniowo się zacierają. Tytułowy Vortex – wir – stanowi metaforę tego procesu muzycznego. Muzycy dają sobie tutaj prawo do eksploracji bardzo różnych muzycznych

terenów, z jednej strony brutalnych i masywnych, a z drugiej wrażliwych i skupionych. Z założenia ten koncert/performans nie posiada założonej z góry struktury, lecz swój pęd i wir. Muzyka nie rozwija się linearnie; zamiast tego krąży, powraca i nieustannie zmienia perspektywę.

Strycharski to głos, oddech, flet i elektronika, traktując ciało jako pełnoprawne źródło materiału muzycznego. Jodlowski to rozbudowana przestrzeń elektroniczna, która równie organicznie reaguje na akustyczny wymiar występu, przekształca go i poszerza. To żywe laboratorium dźwięku, w którym każda warstwa może stać się punktem wyjścia dla kolejnej. To immersyjne doświadczenie dźwiękowe – muzyka, która jednocześnie angażuje wyobraźnię, słuch i ciało.

Vortex marks a new encounter between two musical worlds—distinct yet surprisingly close: the expressive, physically grounded musical practice of Dominik Strycharski and the precise electroacoustic language of Pierre Jodlowski. Voice, breath, noise, rhythm, and electronically processed sounds intertwine to form a dynamic structure in which the boundaries between instrument, performer, and electronics gradually blur. The title—*Vortex* (a whirlpool)—serves as a metaphor for this musical process. The musicians grant themselves the freedom to explore vastly different musical territories—ranging from the brutal and massive to the delicate and focused. By design, this concert-performance lacks a predetermined structure, relying instead on its own momentum and swirling energy. The music does not unfold linearly; rather, it circles, returns, and constantly shifts its perspective.

Strycharski brings voice, breath, flute, and electronics to the mix, treating the body as a full-fledged source of musical material. Jodlowski contributes an expansive electronic soundscape that reacts organically to the performance's acoustic dimension, transforming and extending it. It is a living sound laboratory where any layer can serve as the starting point for the next. The result is an immersive sonic experience—music that simultaneously engages the imagination, the ear, and the body.